

Rzeczpospolita. – 08.06.2015

Ada Michalak

## Obama: Kraje G7 popierają Ukrainę

### *Обама: Країни G7 підтримують Україну*

*Країни G7 підтримують Україну та погоджуються, що економічні санкції проти Росії не слід скасовувати доти, доки Москва та проросійські сепаратисти не будуть повністю дотримуватися режиму припинення вогню на сході України, - сказав президент США Барак Обама. - Ми бачили в останні дні, що російські сили продовжують діяти в порушення суверенітету та територіальної цілісності на східній Україні, - сказав Обама на прес-конференції після дводенного саміту G7. За словами лідера США, "Росія знаходиться в глибокій рецесії". - Таким чином, дії Росії в Україні стримуватимуть Росію і російський народ. G7 ясно, що, якщо необхідно, ми будемо готові накласти істотні додаткові санкції проти Росії, - сказав Обама. Президент Володимир Путін повинен вирішити, чи хоче він знищити російську економіку, як висловився Обама, "постійним бажанням відновити велич радянської імперії".*

<http://www.rp.pl/artykul/1206985-Obama--Kraje-G7-popieraja-Ukraine.html>



AFP

Kraje G7 popierają Ukrainę i są zgodne, że sankcje gospodarcze wobec Rosji powinny być utrzymane do czasu aż Moskwa i prorosyjscy separatyści będą w pełni przestrzegać rozejmu na wschodzie Ukrainy - powiedział prezydent USA Barack Obama.

- Jak ponownie widzieliśmy w ostatnich dniach, siły rosyjskie nadal operują na wschodzie Ukrainy naruszając jej suwerenność i integralność terytorialną - mówił Obama na konferencji prasowej po zakończeniu dwudniowego szczytu G7 w bawarskim Elmau.

Według amerykańskiego przywódcy "Rosja jest w głębokiej recesji". - Tak więc, działania Rosji na Ukrainie szkodzą Rosji i narodowi rosyjskiemu. G7 mówi jasno, że jeśli będzie to konieczne, to będziemy gotowi nałożyć dodatkowe znaczące sankcje przeciwko Rosji - oświadczył Obama. Prezydent Władimir Putin musi zdecydować, czy chce zniszczyć gospodarkę Rosji kierując się, jak to ujął Obama, "uporczywym pragnieniem odnowienia świetności imperium radzieckiego".

Prezydent USA wyjaśnił, że przywódcy państw zachodnich jeszcze nie dyskutują o kolejnych sankcjach w celu zwiększenia presji na Putina. Pierwszym krokiem będzie w przypadku Unii Europejskiej przedłużenie dotychczas obowiązujących restrykcji. Jednak temat dodatkowych sankcji był poruszany na spotkaniach niższej rangi, "na szczeblu technicznym, jeszcze nie na politycznym" - wyjaśnił Obama.

Ocecił, że agresja Rosji na Ukrainie pociąga za sobą cierpienia rosyjskojęzycznej ludności żyjącej na tych terenach, a więc tej grupy, której obronę Putin deklarował. - To właśnie rosyjskojęzyczni mieszkańcy Ukrainy najmocniej odczuwają ciężar walk - mówił Obama.

Na konferencji prasowej powiedział także, że Pentagon wciąż pracuje nad planem przyspieszenia działań w Iraku przeciwko bojownikom Państwa Islamskiego. Obama przyznał, że Stany Zjednoczone nie mają jeszcze pełnej strategii, a dzieje się tak, ponieważ plan wymaga zaangażowania się strony irackiej.

Tymczasem, mówił, na niektórych terytoriach, gdzie koalicja pod wodzą USA może szkolić żołnierzy, brakuje irackich rekrutów. Wojska amerykańskie, które chcą pomóc w tych szkoleniach czasami mają "więcej możliwości szkoleń niż rekrutów" - wskazał Obama. - Chcemy, by było więcej sił irackich - wyszkolonych, nowych, dobrze wyposażonych, zaangażowanych - podkreślił.

Amerykański prezydent wypowiedział się też na temat niedawnego ataku hakerskiego na sieć komputerową jednej z agencji rządowych. - Ten problem nie zniknie, a będzie się nasilał. To znaczy, że musimy być tak przebiegli, tak agresywni i mieć tak samo duże zasoby jak ci, którzy próbują włamać się do tych systemów - ocenił. Zaapelował do Kongresu USA o większe postępy w przyjmowaniu przepisów prawnych dotyczących cyberbezpieczeństwa.